4000000

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Naczelny redaktor prof. J. Kaźmierczak, Poznań, Al. Hetmańska 8 m. 11. Red. odp. za wiadomości lokalne Warszawy Mieczysław Kurkowiak, Warszawa, ul. Nieporemska 14 m. 3, za woj. lwowskie Antoni Kostek, Lwów, ul. Boimów 11, za Górny Śląsk St. Dopierała Katowice, ul. Kosielska 9 m. 3, za woj. łódzkie Aleksander Przebysławski, Kalisz, ul. Skalmierzycka 20 m. 1, za woj Białostockie Zygmunt Łuszkiewicz Lida, ul. Górzysta 20 m. 3, za woj. wołyńskie, poleskie i kowelskie Tadeusz Szpitalewski, Równe, ul. Dworcowa 24, za woj. poznańskie Stanisław Niemiec, w Poznaniu, za woj. pomorskie Feliks Hadyniak, Poznań, Wierzbięcice 30

Nr 7 Poznań dnia 9 kwietnia 1939 r. Rok II.

Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92	Poznań - Warszawa - Katowice - Kraków - Lwów - Gdynia - Łódź - Wilno	Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451

Na święto Zmartwychwstania

Doczekaliśmy szczęśliwie drugiego po Bożym Narodzeniu największego święta w Kościele katolickim — święta Zmartwychwstania Pańskiego. Jest ono dla nas symbolem nieśmiertelności duszy i najpotężniejszym dowodem prawdziwej boskości Zbawiciela. W znaczeniu życiowym jest ono nam zapowiedzią i potwierdzeniem odradzania się wszystkiego, cokolwiek wola i Opatrzność Boża posiała — na tym świecie.

Odrodzony politycznie naród polski zawdzięcza dużo sił duchowych temu właśnie wielkiemu świętu katolickiemu w dniach swojej stupięćdziesięcioletniej niewoli. Z znaczenia i treści religijnej Zmartwychwstania Pańskiego czerpał wiarę w swoje niezawodne, polityczne Zmartwychwstanie, ono mu było krzepiącą na duchu otuchą, że to, co żyje, nie umiera i że naród który politycznie upadł, za wolą Bożą i przy wytężeniu wszystkich swoich sił moralnych znowu powstanie do wolnego, państwowego bytu.

Z tą otuchą i z tą wiarą przebrnęliśmy straszne piekło ucisku, doczekawszy się chwili, w której odwaliliśmy z grobu Ojczyzny ciężki kamień niewoli.

Zmartwychwstanie Polski byłoby pełniejsze, gdyby nie ta straszna zmora żydowska, która przytłacza swoim kapitałem i wyzyskiem nasze życie gospodarcze. Ale i tę zmorę musimy zwalczyć i odzyskać dla Ojczyzny naszej wolność gospodarczą. Będzie ona naszym udziałem tylko pod tym warunkiem, że wszyscy zawsze i wszędzie omijać będziemy żydowskie składy, popierając jedynie handel polski.

Ani jednego grosza żydowi! — oto droga która nas wywiodzi z dzisiejszej, żydowskiej niewoli gospodarczej. —



Baranek Boży, symbol miłości i ofiary Zbawiciela, ukrzyżowanege okrutnie przez żydów

Polacy! Poznajcie dobrze żydów.

Żydostwo na przestrzeni wieków i dziejów Polski

Nie może być dwóch zdań co do tego, że kwestia żydowska należy do najważniejszych i najtrudniejszych spraw doby obecnej. Stąd też rozwiązanie jej jest takie trudne a w naszych polskich, specyficznych stosunkach na razie przynajmniej mało prawdopodobne. A przecież jednak kwestię żydowską zarówno w interesie narodu, jak i państwa polskiego w przyspieszonym tempie rozstrzygnąć musimy. Bez rozwiązania bowiem tej kwestii nie osięgniemy tak prędko tej siły i tych szczytów mocarstwowości, na które się pniemy w naszym nowym, dziejowym pochodzie.

Najsłabszą stroną naszą w akcji antyżydowskiej jest bezsprzecznie brak wyraźnego programu. Zahamować zaś i poskromić wzmagającą się z dnia na dzień w naszym kraju ekspansję żydowską możemy tylko ściśle programową, planową kampanią. Jeśli już notorycznym jest faktem, że ekspansja żydowska skierowana jest przeciwko Polsce i polskości, jeśli mamy na to niezbite dowody, że na międzynarodowej arenie żydzi stoją w szeregach naszych najbardziej zaciętych wrogów, to czas najwyższy, byśmy z ich silnymi w dziedzinie politycznej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej wpływami walczyli na podstawie ściśle opracowanego programu a nie na ślepo i w pełnej nieświadomości dążeń oraz ostatecznych celów naszej akcji. Ten brak planu i programu walki w kwestii żydowskiej jest też powodem, że poza pięknym frazezem w rozwiązaniu kwestii żydowskiej nie wiele posunęliśmy się w ostatnich latach naprzód. Stoimy prawie u początków tej akcji, rozbijając raczej siebie samych, zamiast podać sobie ręce do zgody w trudnej drodze do wielk. narod. celu.

Żydzi wyrugowali i rugują nas z stanowisk, które w Polsce tylko Polakom się należą. Sprytem i bezczelnym nieraz łajdactwem żydzi wy-

suwają nas w dalszym ciągu z naszej ojcowizny, z zajmowanych placówek, ażeby w ten sposób nas sproletaryzować i pozbawić siły odporu oraz uczynić powolnymi dla swoich żądań. Nie mamy sprecyzowanego programu walki z żydami, co opóźnia naszą antyżydowską akcję z wielką szkodą dla interesów narodu i państwa.

Państwo polskie powstało i zbudowane zostało wielkim, mozolnym trudem narodu polskiego. Przy jego organizowaniu żydzi, jak to dobrze pamiętamy, rzucali nam na arenie światowej największe pod nogi przeszkody. Intrygi chodzącego na pasku masońsko - żydowskim Lloyd George'a uszczupliły nam w samym zaraniu wolności nasze granice, reszty dokonała nienawiść żydowska do Polski wewnątrz kraju. Naród polski budował a żydzi intrygami swoimi tę państwową budowlę wciąż nam psuli. Tak było i tak jest jeszcze dzisiaj.

Program walki o odżydzenie Polski można stworzyć jedynie na podstawie gruntownej znajomości prawdy o żydach. A walkę z żydostwem na ziemi polskiej można wygrać również jedynie przy poparciu ze strony czynników rządzących. W tym celu trzeba znać stan liczebny żydów w Polsce, by politykę społeczeństwa i rządu w kwestii żydowskiej oprzeć na korzystnych dla Polski zasadach. Stan liczebny żydostwa był i jest po prostu nieuchwytny, w przybliżeniu tylko wiemy, że mamy w granicach naszego państwa około 4 000 000 żydów. Żydzi skupiają się głównie w miastach. Rozsiadłe w miastach żydostwo już samą liczbą swoją wpływa na stosunki polityczne, społeczne i kulturalne. Ponieważ w miastach zrobiło się ostatnio za ciasno, więc żydzi zaczęli się osiedlać na wsi, na roli, na ziemi, która należy nie do nich, ale przedewszystkim do ludu polskiego, który ją użyźnia swoją pracą i swoim krwawym potem.

Po utracie przed dwoma tysiacami lat swej wolności i swego terytorium narodowego żydzi żyli w zwartych koloniach na obczyźnie. Obecnie żyją wśród narodów w rozproszeniu, zachowując swoją odrębność narodową w stanie nienaruszonym. Umieją oni utrzymać łączność między sobą, co zapewniło im wyjątkowe w świecie stanowisko. Odporność żydów na obce wpływy jest zdumiewająca. Sami przesiąkają swoją trucizną i zgnilizną moralną wszystkie narody, umiejąc się odgrodzić od obcych ujemnych wpływów. W swej ekskluzywnej idelogii żydzi wierzą, że jeden jedyny Bóg Izraela — Jehowa — jest ich wyłącznym władcą i opiekunem a nie uniwersalnym Bogiem świata, Bogiem całej ludzkości, jak u nas chrześcijan. W myśl nauki żydowskiej Jehowa obiecał żydom panowanie nad wszystkimi narodami, które skazane są na zagładę. Po wyniszczeniu wszystkich ludów nastąpi triumf Izraela. Talmud uczy, że tylko żydzi są ludźmi, „goje" natomiast to „bydlęta".

Obcość żydów potęguje ich żargon, mieszanina zepsutej niemczyzny z hebrajszczyzną. Żargon to dla mas żydowskich język narodowy. Po wyrzuceniu w XV wieku z Niemiec żydzi przybyli i wcisnęli się do Polski, nie zamieniwszy żargonu na mowę polską. Nadawszy mu alfabet hebrajski, jeszcze dalej odgrodzili go od nas i naszej kultury, narzuciwszy go innym żydom. W pierwszych latach wskrzeszenia państwa polskiego przewódcy żydowscy żądali bezczelnie nawet wprowadzenia w Polsce żargonu jako języka urzędowego!

Nie mamy żadnych punktów stycznych z żydami i wszystko nas z nimi dzieli.

Na przestrzeni wieków żydzi okazywali Polsce stale wrogość. Aby osłabić na terenie międzynarodowym pozycję Polski, żydzi urabiali opinię o Polsce jak najgorszą. Głosili kłamliwie, że w Polsce odbywają się codziennie pogromy żydowskie. Na podstawie takiego kłamstwa żydzi wydawali poufne manifesty. aby szkodzić Polsce i wzywali żydów całego świata do walki z Polską. Z tego względu żydzi są niesłychanie szkodliwi dla Polski. Zażydzili nam handel, przemysł i rzemiosło a na koniec szkalują nas obrzydliwie przed całym światem. Ich dziełem jest socjalizm, komunizm i masoństwo — doktryny, które rozsadzają moralnie naród i państwo. Dlatego też skończmy z żydami, ewakujmy ich z Polski na zawsze! Nie uznawajmy asymulacji — asymulacja bowiem to kłamstwo, furtka, którą pragnie się wedrzeć w nasze szeregi wróg zamaskowany. Asymulacja to tylko maska, żyd bowiem nigdy nie będzie Polakiem, bo jest i pozostanie żydem na wieki! J. K.

Skandaliczne szwindle na tle wyznaniowym

Żydzi przyjmują chrzest tylko dla interesu

Opinia polska niepokojona jest od pewnego czasu wiadomościami o masowym przyjmowaniu chrztu przez żydów. Nie wiemy, czy żydzi przyjmują wyznanie katolickie, czy inne, ale to nie ma znaczenia. Znaczenia tego natomiast nabiera fakt masowych chrztów; z racji bowiem rosnących wrogich nastrojów Polaków względem żydów, ci ostatni chrzest traktują, jako interes, co zresztą sami przyznają.

Talmud na pozorne przyjęcie chrztu pozwala. Na tym właśnie polega charakter niepokojący tego pędu żydów do chrztu.

Żargonowy „Unzer Ekspres" w artykule pt. „Wielka narada w warszawskiej gminie żydowskiej z powodu ostatnich wypadków chrztu wśród żydowskich uczennic i uczniów" — pisze: „Pod przewodnictwem referenta wydziału szkolnego warszawskiej gminy żydowskiej, p. Rafała Gutmana, odbyła się narada przedstawicieli tej gminy, rabinatu i pedagogów żydowskich, — poświęcona ostatnim wypadkom chrztu wśród żydowskich uczniów oraz uczennic. W sprawozdaniach, złożonych na tej naradzie, wskazano, że w ostatnich miesiącach pewna liczba uczennic gimnazjów państwowych oraz szkół wyższych przyjęła chrzest. Również ochrzcili się uczniowie żydowscy. W niektórych wypadkach rodzice uskarżali się przed rabinami, że nawet nie wiedzieli, iż dzieci ich, po ukończeniu lat 21, gdy na zmianę wyznania nie jest wymagana zgoda rodziców, ochrzcili się.

Na naradzie stwierdzono, że główną przyczyną tego zjawiska jest okoliczność, iż uczniowie ci już jako małe dzieci byli oderwani od żydowskiego środowiska. W pogoni za dalszymi studiami młodzież ta, i tak już słaba na punkcie żydostwa, wyrzeka się go. Fakt zaś, że dziewcząt więcej przyjmuje chrzest, niż chłopców, świadczy, że nawpół zasymiliwani rodzice nie zwracają uwagi na żydowskie wychowanie swych córek, którym judaizm staje się całkiem obcy.

W dyskusji wyłonił się cały szereg projektów, zamierzających do odzyskiwania żydowskiej młodzieży szkolnej. W tym celu wybrano komisję, do której weszli pp. Rafał Gutman, prof. Alter, Hilel Zajdman i Waserman, którzy przygotowują te projekty dla złożenia gminie i rabinatowi do zatwierdzenia".

Inaczej przedstawia sprawę „nawracania się" żydów na chrystianizm inna żargonówka „Jidisze Togblat". W notatce zatytułowanej „Fałszywe wieści o zarazie chrztu. — Dawni mechesi odkrywają karty", donosi ona o posiedzeniu komisji organizującej kursy historii żydów i języka hebrajskiego dla żydowskich uczniów i uczennic, kształcących się w wyższych klasach państwowych i prywatnych szkół średnich.

Komisja ta postanowiła opracować memoriał dla gminy żydowskiej — w sprawie owych kursów. Jidisze Tgbl, dodaje przy tym:

„Wobec wiadomości prasowych, że to się robi dla tego, iż do rabinatu i gminy zjawia się wiele osób, uskarżających się na zarazę chrztu wśród młodzieży żydowskiej, nadmieniamy, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. W ogólności w ostatnich czasach liczba chrztów wśród żydów spadła do minimum, ponieważ po pierwsze przejście na wiarę chrześcijańską nie jest tak łatwe a powtóre nie ma na to amatorów.

To zaś, co gazety piszą w ostatnich czasach o nowych mechesach, tak się przedstawia, że mamy tu do czynienia z osobami dawno już wychrzczonymi, lecz utrzymującymi to w tajemnicy. Mechesi ci płacili dotąd składkę gminną, ażeby nie dowiedziano się o ich chrzcie. Od czasu jednak, kiedy opłatę gminną znacznie podwyższono oraz ponieważ tym wychrztom nie powodzi się tak świetnie, odkrywają oni karty i donoszą, że już nie należą do gminy żydowskiej i wskutek tego zwolnieni są od świadczeń na rzecz gminy".

Z zestawienia tych sprzecznych relacyj wynika, że wieści o masowym przyjmowaniu chrztu przez młodzież żydowską są przesadzone.

Warto jednak zanotować, iż istnieją u nas „chrześcijanie", wpłacający składki na rzecz gminy żydowskiej.

Nie może nas dziwić, iż żydzi obmyślają środki przeciw przyjmowaniu religii chrześcijańskiej przez ich młodzież. Jest to rzecz zrozumiała. Ale musimy w sposób stanowczy wystąpić przeciw używaniu przez prasę żydowską takich określeń, — jak „zaraza chrztu".

Chrzest jest Sakramentem i źródłem łaski Bożej i w państwie katolickim, jakim jest Polska: nie może być narażany na obelgi żydowskie!

Ze swej strony, na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych możemy zapewnić, iż chrzty żydów, wywołujące alarmy wśród żydów, nie odbywają się w Kościele Katolickim, gdyż władze kościelne od szeregu lat zachowują w tych sprawach wzmożoną ostrożność.

270 tys. żydów pod obuchem norymberskich ustaw

Z Pragi donoszą, że wielkie zainteresowanie wzbudza los 270.000 żydów, przebywających na terytorium Czech, Moraw i Słowacji. Ustawodawstwo norymberskie rozciągnięte obecnie na terytoriach Czech i Moraw jest również stosowane w Słowacji. Organizacje żydowskie rozpoczęły już ożywioną propagandę w kierunku zwrócenia uwagi całego żydostwa międzynarodowego na to zagadnienie.

Pod obuchem ustaw norymberskich żydom nie pozostaje nic prócz emigracji z zabranych przez Niemców krajów.

O kurię żydowską

Poseł Dudziński złożył do laski marszałkowskiej projekt zmiany ordynacji wyborczej w imieniu posłów niezależnych. Z Wielkopolski projekt tej ordynacji podpisali posłowie Jóźwiak i Ratajczyk. Projekt kasuje instytucję zgromadzeń okręgowych i przewiduje wybory na kandydatów, zgłoszonych przez grupy społeczeństwa.

Najciekawszym punktem projektu ordynacji wyborczej jest wprowadzenie kurii żydowskiej, to znaczy zasady, że żydzi głosują osobno. Za żydów uważa się tych wszystkich, którzy w dniu 11 listopada 1918 roku byli zapisani jako wyznawcy wyznania mojżeszowego. Projekt wyraźnie mówi, że za żydów uważa się i te osoby płci żeńskiej, które wyszły za mąż za katolika: one mogą tylko głosować w okręgach żydowskich. Jak podkreśla prasa warszawska, odnośny ustęp godzi w żony kilku wysokich dygnitarzy państwowych.

„Syrena" jedyną rdzennie polską hurtownią

Branża rowerowa w katowicach jest przeważnie w rękach żydowskich. Jedynie większą rdzennie polską hurtownią rowerów i części rowerowych, maszyn do szycia i motocykli na terenie Górnego Śląska z siedzibą w Katowicach jest firma „Syrena", ul. Stawowa 7, tel. 353-66. Kupcom detalistom polecamy „Syrenę" jako przedsiębiorstwo czysto chrześcijańskie i jako tanie źródło zakupu towarów w stolicy Górnego Śląska. Popierać polskie i chrześcijańskie firmy jest naszym kardynalnym, narodowym obowiązkiem. Kupujmy więc rowery i części rowerowe tylko w „Syrenie".

Żyd-zwyrodnialec udawał troskliwego lekarza

Skandaliczne zajście w żydowskim zakładzie fryzjerskim

Do Warszawy przyjechała mieszkanka Nowych Babic, 40 letnia Anna Kucharska, pragnąc zrobić sobie trwałą ondulację. Kucharska odwiedziła zakład żyda Izraela Tabaki.

Klientka usiadła w fotelu i podała swe włosy zabiegom samego mistrza Tabaki. Włosy wymyto i Tabaka założył na głowę klientki aparat, unieruchomiający ją w fotelu. Następnie wysłał subiekta i chłopca, po czym zamknął drzwi na klucz i zwrócił się do klientki: — Czy pani przypadkiem nie chora na serce? — Nie — odparła p. Kucharska a dlaczego pan pyta? — Bo jak ktoś chory, to może umrzeć pod takim aparatem.

Troskliwy fryzjer rozpiął swetr klientki i począł badać stan jej serca. Pomimo, iż to badanie wydało się Kucharskiej dość dziwne, gdyż różniło się ogromnie od podobnych zabiegów lekarskich, nie reagowała początkowo, sądziła bowiem, że fryzjer czyni to istotnie z obawy o stan jej zdrowia, niezręczność zaś jego kładła na karb niefachowości. Gdyż jednak Tabaka rozzuchwalony milczeniem klientki, począł „badać“ nietylko serce, zrobiła awanturę.

Niestety, Kucharska była unieruchomiona na fotelu, gdyż pasma jej włosów ściśnięte były w mackach aparatu, nie mogła więc wstać, z czego korzystał fryzjer.

Na krzyk napastowanej ofiary przed zakładem poczęli się gromadzić przechodnie, co opamiętało Tabakę. Zaczął więc przepraszać klientkę, tłumacząc, że to uroda jej tak na niego podziałała. Kucharska jednak nie chciała słuchać tych tłumaczeń, kazała przerwać ondulację i wreszcie, uwolniona z aparatu udała się do komisarjatu policji, gdzie złożyła skargę na niepoczytalnego fryzjera.

Tabakę aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Niesłychaną przygodę chrześcijanki w żydowskim zakładzie fryzjerskim niech sobie zapamiętają te nasze bezmyślne „paniusie“ które wciąż jeszcze tuczą żydów, omijając polskie a pchając się tłumnie do brudnych i moralnie niebezpiecznych żydowskich zakładów fryzjerskich.

Wszędzie żydzi za plecami Polaków figurantów

Zdzieramy maskę z firm żydowskich w Warszawie

Od dawna już bardzo wiele firm żydowskich wszelkimi sposobami maskuje swe przedsiębiorstwa w celu nadania im pozorów firmy chrześcijańskiej. Najpopularniejszą metodą jest angażowanie personelu polskiego i spólników Polaków jako figurantów.

Na podstawie posiadanych informacyj prasa stołeczna podaje następujące firmy żydowskie, które podają się za firmy chrześcijańskie.:

Magazyn okryć damskich p. f. „Janina Domańska“ ul. Elektoralna 21, właścicielką tego sklepu jest typowa żydówka „Mania“ Kronental. Okrycia i suknie sprzedawane w tym sklepie pochodzą z tak zwanej „tuzinkowej“ roboty z Nalewek i Franciszkańskiej.

Magazyn okryć damskich p. f. „Ewelina“ przy ul. Chmielnej 24 jest w stu procentach firmą żydowską.

Magazyn odzieży sportowej i artykułów sportowych pod firmą „Strój Sportowy“ przy ul. Focha 1. Figurantem jest Polak Ludwik Strzeszewski, właścicielami zaś żydzi Bluma Grocherowa i mąż jej Szpambok.

Żydowski ekssenator w polskim potrzasku

Nareszcie dostał się choć na moment w ręce naszej policji

Na polecenie gdyńskich władz sądowych osadzony został w areszcie znany żyd gdański, Juljusz Jewelowsky, właściciel majątku w Małym Kacku, były senator Wolnego Miasta Gdańska.

Swego czasu Jewelowsky skazany został przez polskie władze administracyjne i skarbowe na wysokie grzywny za rabunkową gospodarkę, prowadzoną na terenach jego majątków, za nieprzestrzeganie i niewypełnienie rozmaitych formalności skarbowych, podatkowych, administracyjnych itp. M. in. został skazany na grzywnę w wysokości około 13,200 zł za nielegalny wyrąb lasu.

Wszystkie grzywny, nakładane na byłego senatora były jednak nieściągalne. Jewelowskiego bowiem ...nie można było przytrzymać. To znajdował się w Gdańsku, to gdzieś w Prusach Wschodnich lub w Berlinie a gdy niedawno poważniej naraził się gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej — przeniósł się do Londynu. W każdym razie w Gdyni nie był już bardzo dawno, co polskim władzom administracyjnym uniemożliwiało wykonanie wyroków.

Gdy więc Jewelowsky w drodze z Londynu do Warszawy, — dokąd jechał w jakichś swoich sprawach majątkowych zatrzymał się na krótko w Gdyni, władze sądowe nakazały go aresztować.

Były senator gdański został zwolniony z gdańskiego aresztu, po zapłaceniu wysokiej kaucji. Zwolniono go dopiero w tedy, gdy żydzi gdańscy złożyli za niego kaucję w wysokości 100 tysięcy guldenów.

Bezczelne nadużywanie polskiej nazwy

Przymiotnik „polski“ w niewoli u żydów

Bardzo wiele firm żydowskich i zagranicznych używa do określenia swych przedsiębiorstw przymiotnika „polski“. Dla odróżnienia się od tych firm prawdziwie polskie firmy zmuszone sa do używania przymiotnika „chrześcijański“.

Dla nas jest to zupełnie zrozumiałe, lecz dla przyjeżdżających z zagranicy kupców i turystów wydaje się to niedorzecznością. Czytając napisy „Firma chrześcijańska“, odnoszą wrażenie, że znajdują się w kraju pogańskim, a raczej nawskroś żydowskim, w którym rdzenni mieszkańcy katolicy zmuszeni są odróżniać swe placówki handlowe za pomocą słowa „chrześcijański“, bo słowo „polski“ zostało wprost zaprzedane żywiołom obcym.

Niewola ta, w której przeszło 20 lat jest nasz przymiotnik „polski“ na usługach wrogich nam żywiołów, musi być nareszcie zrzucona,

Ponieważ przymiotnik „polski“ może być tylko określeniem używanym przez Polaka, jako właściciela przedsiębiorstwa, narodowość żydowska i obcokrajowa powinna być zmuszona do używania przymiotnika „żydowskie“ lub „zagraniczne“.

Przymiotniki te powinny być zastosowane przez żydów i obcokrajowców i odnośne napisy uwzględnione w tytule ich firm oraz umieszczone na zewnętrznej stronie budynków ich przedsiębiorstw na widnym miejscu.

Wówczas Polacy nie będą zmuszeni w swoim kraju odróżniać się napisami „chrześcijański“ lub „polski“.

Napisy „sklep żydowski“, „wyrób żydowski“, „wyrób zagraniczny“, “firma zagraniczna“ powinny być niezwłocznie uwidocznione na wszystkich firmach i wyrobach obcych — nie polskich.

To też złożony przez posła Stanisława Jóźwiaka z Poznania projekt ustawy w sprawie ochrony przymiotnika „polski“ ma pełne uzasadnienie.

Już się rozpoczęło...

Ludność rosyjska napada żydowskich kolonistów

Jak wiadomo, żydzi trzęsą prawie całymi Sowietami. Od pierwszych dni rewolucji bolszewickiej, aż do obecnych czasów oni byli i są faktycznymi panami życia i śmierci ludności sowieckiej. To też całkiem zrozumiała jest nienawiść, jaką sieje lud rosyjski do żydów, zwłaszcza w tych prowincjach bolszewickiego inperium, w których nienawiść do Izraela była zawsze szczególnie silna.

W związku z tym zanotowano w ostatnich czasach szereg zajść antysemickich na ukrainie.

W miejscowości Szpola miejscowa ludność dokonała napadu na kolonistów żydowskich, przysłanych, celem zorganizowania kolektywu rolnego „Czerwona Gwiazda“. Dwóch żydów zostało zabitych a kilku rannych.

W okręgu Mikołajewskim na południowej Ukrainie w pobliżu miejscowości Wozniesiensk, tłum robotników miejscowej fahryki narzędzi rolniczych dokonał samosądu nad instruktorem stachanowskiej brygady, żydem Szamoczkinem, którego usiłowano powiesić. Oddział specjalnych wojsk NKWD stłumił ekscesy i wyrwał Szamoczkina z rąk tłumu.

Liczne wystąpienia antyżydowskie miały miejsce również w innych miastach Ukrainy, gdzie władze sowieckie przedsięwzięły szereg zarządzeń ochronnych.

To jest dopiero początek tego sztrasznego porachunku ludu rosyjskiego z żydami za wszystkie w ciągu panowania bolszewickiego wyrządzone mu, moralne i materialne krzywdy.

Bestialski czyn żydowskiego fabrykanta

Ohydny gwałt na służącej-chrześcijance

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął fabrykant z Aleksandrowa Lejba Buzyn, oskarżony o zgwałcenie 20-letniej służącej Zofii Świerk. Dziewczyna, nie mogąc przeżyć hańby, następnego dnia popełniła zamach samobójczy. Sąd skazał Buzyna na 4 lata więzienia. Został on natychmiast po wyroku zatrzymany na sali sądowej i osadzony w więzieniu.

Potworny ten gwałt, dokonany przez żydowskiego degenerata na biednej Polce chrześcijance, winien być przestrogą dla naszych dziewcząt, żeby nie przyjmowały u żydów żadnych zajęć. Żydłaki bowiem traktują polskie dziewczęta jak niewolnice, które mają im służyć do zaspokojenia zwierzęcych popędów.

Z rąk żydowskich w polskie

Dzielimy się z naszymi Czytelnikami radosną wiadomością, z Murowanej Gośliny. Oto Polak, p. Bohdan Neneman, wykupił z rąk żydowskich młyn i tartak parowy. Młyn był do niedawna w rękach żyda Mazura, który jednak pod wpływem bojkotu gospodarczego, który się odbił mocno na jego kieszeni, musiał go się pozbyć. Notujemy z prawdziwą radością tę w naszej akcji odżydzeniowej ważną wiadomość, życząc p. Bohdanowi Nenemanowi jako nowonabywcy — Polakowi powodzenia w rozwoju wykupionej z rąk żydowskich placówki.

Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5 - Wydawcy Kazimierz Załachowski i Feliks Hadyniak w Poznaniu, Górna Wilda 84